

SOCJOLOGIA JAKO ETYKA

ROZWÓJ SPOŁECZNY WSPIERANY NAUKĄ WEDŁUG LUCIENA LÉVY-BRUHLA I EMILA DURKHEIMA

Dorobek intelektualny Luciena Lévy-Bruhla (1857–1939) może być przypisany do globalnego antymetafizycznego ruchu filozoficznego, który pojawił się w Europie pod koniec XIX w. jako reakcja na dominujący wcześniej idealizm. To właśnie wtedy różne formy materializmu stały się modne. W Niemczech po śmierci Hegla popularność zdobyli Marks, Feuerbach i Helmholtz, w Anglii Bradley i Bosanquet stali się celem ataków Moore’a i Russella, a w Stanach Zjednoczonych filozofia Josiaha Royce’a i Williama Jamesa została zastąpiona przez poglądy Lewisa, Stevensona i Quine’a¹.

Dziewiętnastowieczna Francja nie była wyjątkiem, jednak tutaj na globalne tendencje nałożyły się lokalne spory dotyczące sekularyzacji oraz szczególnie udziału duchowieństwa w kontroli nad edukacją. Większość ówczesnych filozofów francuskich, jak chociażby Jules Lachelier (1832–1918) pozostawała wierna tradycji, broniąc poglądów antimaterialistycznych². Dopiero

pokolenie jego uczniów, wychowanków Ecole Normale Superieure, doktorów filozofii – Durkheima, Bineta, Ribota, Janeta i Lévy-Bruhla, zachęcona niemieckimi przykładami uczelni nastawionych na badania naukowe, poświęciła się utworzeniu nowych subdyscyplin naukowych, radykalnie zrywając z tradycją metafizyczną. Wiele dekad wcześniej taką samą próbę podjął Auguste Comte i chociaż jego starania nie zakończyły się sukcesem, kolejna fala zwolenników scjentyzmu znalazła w jego pracach istotne podstawy do rozpoczęcia swojej działalności pod koniec XIX w.

Najlepszym tego przykładem był Lucien Lévy-Bruhl (1857–1939), pochodzący z drobnej paryskiej burżuazji, absolwent Ecole Normale Superieure, następnie wykładowca w Szkole Nauk Politycznych. Ten prominentny w swoim czasie profesor historii filozofii na Sorbonie (wykładał tam ponad ćwierć wieku od 1900 do 1927 r.), był zaznajomiony z pozytywizmem, dzięki opracowaniu i opublikowaniu listów Johna Stuarta Milla pisanych do Augusta Comte’a, które odnalazł w jednym z zapomnianych paryskich towarzystw (1899). Wkrótce później w toku przełomowych dla Francji zdarzeń

¹ R. Collins, *The sociology of philosophies. A global theory of intellectual change*, Cambridge 1998, s. 686–687.

² J.-L. Fabiani, *Qu’est-ce qu’un philosophe française? La vie sociale des concepts*, Paris 2013, s. 215.

politycznych związanych z rozdziałem państwa i Kościoła oraz sprawą Dreyfusa, Lévy-Bruhl opublikował w 1903 r. intrygującą pod pewnymi względami pracę pt. *Moralność i nauka o obyczajach* (tyt. franc. *La Morale et la Science des Mœurs*), która zawierała pomysł na empiryczną i racjonalną etykę. Praca ta stanowi nie tylko ogniwo łączące etap jego filozoficznych i antropologicznych zainteresowań, ale zasługuje również na miano kontynuacji *Zasad metody socjologicznej* Emila Durkheima³. Mimo iż została ona przetłumaczona na język polski już w latach 60. XX w., nie jest szerzej znana. Nieliczne, krytyczne wzmianki o niej pojawiają się obecnie u autorów zajmujących się socjologią moralności⁴. Chciałbym poświęcić tej książce nieco uwagi, gdyż stanowi ona ciekawy przykład ponownego zastosowania pozytywistycznych idei.

Socjologia moralności jako działalność praktyczna

Najważniejszym celem *La Morale et la science des mœurs* było ukazanie założeń praktycznej moralności laickiej, nazwanej przez Lévy-Bruhla „racjonalnym kunsztem moralnym” (*l'art moral rationel*). Pomysł ten został zaczerpnięty od Kartezjusza, który w *Rozprawie o metodzie* przekonywał, że zakorzeniona w metafizyce filozofia posiada trzy dziedziny: mechanikę, medycynę i naukę o moralności [przypis do VI części rozprawy]⁵. Wiązało się to z przyjęciem założenia, że rzeczywistość, której dotyczą wszystkie te trzy dziedziny,

jest niezależna i uprzednia względem nich samych jako rodzajów aktywności intelektualnej. Swoisty przepis na uniwersalny postęp jest według francuskiego filozofa prosty: nawet początkujące i wątpliwe nauki społeczne są w stanie wspomóc racjonalny rozwój, dzięki zdolności przewidywania przyszłych przekształceń społecznych. Kluczową umiejętnością naukową jest tutaj dedukcja zastosowana w badaniach porównawczych. Z kolei materiału do tych badań dostarczają dyscypliny szczegółowe tj. antropologia, historia czy etnografia.

Mamy tu więc do czynienia z formą scjentyzmu, tożsamą z wypracowaną w tym samym czasie socjologią durkheimowską. Ich wspólną i najważniejszą cechą był sprzeciw wobec wszelkiego rodzaju dogmatyzmu i rozważań o społeczeństwie oraz jego moralności „takim jakie powinno być”, podczas gdy należy rozważać jego własne życie (*vi propria*) niezależne od spekulacji o nim. Dla Lévy-Bruhla na początku XX w. tylko socjologia spełniała te pozytywistyczne wymagania stawiane nauce:

Nowa koncepcja stosunków między praktyką a teorią w moralności implikuje, że istnieje obiektywna rzeczywistość moralna, tak samo jak obiektywna rzeczywistość fizyczna, i że człowiek jeśli jest rozsądny powinien się odnosić do tej pierwszej tak jak do drugiej, to znaczy usiłować poznać rządzące nią prawa i opanować je w miarę możliwości. Nie wszyscy zgadzają się z tą koncepcją i jej konsekwencjami. Często jeszcze materialnemu porządkowi fizycznemu, niezmiennemu i niezależnemu od nas, przeciwstawia się porządek moralny, który rodzi się i rozwija w naszej świadomości i na który wpływa wolna wola

³ D. Merlić, *Lévy-Bruhl et Durkheim*, „Revue Philosophique” 1989, nr 4, s. 493–509.

⁴ J. Mariański, *Socjologia moralności*, Lublin 2006.

⁵ R. Descartes, *Rozprawa o metodzie*, przeł. T. Żeleński, Warszawa 1980, s. 76n.

człowieka. Jest to jeden z zasadniczych punktów wielkiej polemiki między socjologami szkoły Durkheima a przedstawicielami dawnych „nauk moralnych”. [...] Przedstawiciele naukowej socjologii słusznie postanowili bronić swej doktryny raczej za pomocą efektywnych prac niż drogą abstrakcyjnego rozumowania⁶.

Jak przekonywał Lévy-Bruhl w *La Morale et la science des mœurs*, nauki o moralności przed Durkheimem ujmowały moralność jako dany zbiór wierzeń, norm i zachowań i dopiero do takiego empirycznego zestawu zupełnie arbitralnie dodawano – na podobieństwo presokratejskich fizjologów – etykę teoretyczną:

Z wyjątkiem Durkheima i jego szkoły współcześni socjologowie, podobni pod tym względem do fizjologów przed Sokratesem, kierowali swe wysiłki nie tyle na dokładną znajomość pewnych faktów i praw, ile na zrozumienie szerokiego całokształtu problemów, który podlega ich badaniom. Tak na przykład postępuje Tarde⁷.

Kilka innych fragmentów potwierdza durkheimowskie afiliacje omawianej książki, które korespondują z przekonaniem o nomotetycznym charakterze rzeczywistości społecznej:

Rzeczy, które *należy* lub których *nie należy* czynić, nasze stosunki z rodzicami, rodakami, cudzoziemcami, nasze obowiązki i nasze prawa w kwestiach własności, moralności seksualnej itd. nie za-

leżą od teorii moralności, do której może zaprowadzić refleksja. Nasze powinności są z góry ustalone i narzucone każdemu przez presję społeczną⁸.

Bez względu na to czy filozofowie uznają to czy nie, czy też zapoznają i ignorują, jest faktem niewątpliwym, że nie oni ustanawiają reguły postępowania. Najwyżej je kodyfikują i ujmują rozumowo. Te reguły są częścią „natury społecznej”, która może być rozpatrywana jako obiektywna rzeczywistość⁹.

Z kolei w poniższym cytacie z podsumowania *Moralności i nauki o obyczajach* znajduje się zarówno przekonanie o misji społecznej nowej nauki, jej reformistycznych celach, jak i pozytywistyczny optymizm poznawczy:

Socjolog może stwierdzić taką, czy inną niedoskonałość w aktualnej rzeczywistości społecznej, nie uciekając się do żadnej zasady niezależnej od doświadczenia. Wystarczy aby wykazał, że dane przekonanie, lub dana instytucja są przestarzałe i jako przeżytek stanowią przeszkodę (*impedimenta*) życia społecznego. Emil Durkheim doskonale naświetlił tę sprawę¹⁰.

Moralność i nauka o obyczajach nie tylko zawiera bardzo liczne zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie odniesienia do socjologii Durkheima, ale również może być uznana za jej manifest lub przynajmniej za jedną z form myśli autora *Zasad metody socjologicznej*. Jest to jedyna całkowicie socjologiczna

⁶ L. Lévy-Bruhl, *Moralność i nauka o obyczajach*, tłum. J. Majler, Warszawa 1961, s. 27.

⁷ Tamże, s. 89.

⁸ Tamże, s. 105.

⁹ Tamże, s. 101.

¹⁰ Tamże, s. 195.

praca Lévy-Bruhla, która upoważnia do zastosowania terminu „uczeń” w odniesieniu do relacji pomiędzy jej autorem a Durkheimem¹¹. Przesłanie omawianej pracy, które mówi o tym, że jest możliwa praktyczna nauka społeczna, odpowiada praktycznej deklaracji epistemologicznej Durkheima ze wstępu do pierwszego wydania *De la division du travail social*:

Z tego, że stawiamy sobie za cel przede wszystkim badanie rzeczywistości, nie wynika, iż rezygnujemy z jej polepszenia: uważalibyśmy, że nasze badania nie zasługiwałyby nawet na godzinę wysiłku, gdyby miały służyć wyłącznie celowi spekulatywnemu. Oddzielamy starannie problemy teoretyczne od problemów praktycznych nie dlatego, aby zaniedbywać te ostatnie. Wręcz przeciwnie, czynimy tak, aby móc je lepiej rozwiązać¹².

Ważnym zadaniem *La morale et la science des mœurs* było zakwestionowanie zasadności etyki teoretycznej i jej roszczeń do stanowienia uniwersalnych wzorów działania. Lévy-Bruhl sprowadził w ten sposób kwestię moralności do jednej z dziedzin życia społecznego, posługując się w tym celu Durkheimowskim pojęciem świadomości zbiorowej jako źródła praktycznych zasad moralnych. Krytyka etyki normatywnej przeprowadzona w *Moralności i nauce o obyczajach* była bardzo radykalna, niemal nihilistyczna, przyczyniając się do włączenia francuskiego filozofa do grona prekursorów relatywizmu. Taki wniosek jest z pewnego punktu widzenia uzasadniony, jednak to, o co

Lévy-Bruhlowi chodziło przede wszystkim, to oddzielenie spekulatywnej wiedzy etycznej od jej zastosowań. Starał się w ten sposób udowodnić, że społeczeństwo, respektując i aktualizując zasady moralne, jednocześnie samo je wytwarza. Dany system etyczny i jego wtórny wpływ na określoną społeczność nie zależy więc od teoretycznych spekulacji, lecz wynika z kolektywnego konsensu grupy, w której funkcjonuje, a jego postać jest uzależniona od stanu struktur społecznych. Oznacza to jednocześnie, że w tej pozytywistycznej wizji nie zakłada się jego rewolucyjnych zmian. Dziedzina moralności, którą bada socjolog, jedynie pozostawia praktykom możliwość jej ulepszenia.

Aby to uzasadnić, Lévy-Bruhl powoływał się na przykład rozwoju dziedzin nauki, dowodząc, że praktyka zawsze poprzedzała teorię, np. medycyna funkcjonowała na długo przed powstaniem biologii ogólnej, a miernictwo było praktykowane zanim powstała matematyka i geometria. Nie ma więc powodów, aby pozytywna nauka o moralności zajmowała się czymkolwiek poza faktami moralnymi jako faktami społecznymi, których uogólnienia w postaci etyki teoretycznej są wobec nich pochodne¹³. Lévy-Bruhl skierował swoją krytykę przeciwko dogmatycznym założeniom o uniwersalnej jedności natury ludzkiej oraz na ponadmysłowe źródła świadomości moralnej, jak np. kategorię sumienia¹⁴.

Sprowadzenie tradycyjnego podmiotu moralności – człowieka uniwersalnego o niezmiennej naturze – do determinujących go warunków historycznych przywiodło

¹¹ D. Merlié, *Lévy-Bruhl et Durkheim*, art. cyt., s. 501.

¹² E. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, przeł. K. Wakar, Warszawa 1999, s. 45.

¹³ L. Lévy-Bruhl, *Moralność i nauka o obyczajach*, dz. cyt., s. 11–13.

¹⁴ J. Cazeneuve, *Lévy-Bruhl. Sa vie, son oeuvre avec une exposé de sa philosophie*, Paris 1963, s. 18.

Lévy-Bruhla do zaakceptowania zmienności moralnego podłoża egzystencji wszystkich społeczności ludzkich. Jeden z najbardziej skrajnych poglądów Lévy-Bruhla w tej kwestii spowodował uznanie go za relatywistę i to o wiele wcześniej, zanim wzbudził podobne kontrowersje, różnicując mentalność pierwotną od dyskursywnej. Jako pozytywista i zwolennik politycznej wolności obywatelskiej uważał możliwość ustanowienia nienadnaturalnego „trybunału moralnego” w postaci „racjonalnego kunsztu moralnego” (*l'art moral rationel*) za zupełnie realną. W tym polityczno-naukowym projekcie chodziło o to, aby oceniając i normując zachowania społeczne, ludzie nie musieli powoływać się na jakiś bezwzględny i ponadempiryczny ideał, gdyż to właśnie dzięki empirii, zawartej w metodzie socjologicznej i tylko dzięki niej, można było określić, czy dany zwyczaj, przekonanie lub instytucje stanowią przeszkodę (*impedimenta*) i czy nie są zagrożeniem dla społecznego rozwoju.

Rozważania zawarte w *La morale et la science des mœurs* nie zamykają się jedynie w krytyce moralności teoretycznej, określanej mianem metamoralności. Francuski filozof w dalszej części swojej książki przedstawił możliwości nowej „nauki o obyczajach”. W tym celu zwrócił się ku naukom ścisłym i idąc za ich przykładem, zaproponował dziedzinę, która powinna zrezygnować z interpretacji faktów moralnych i poprzestać na analizie nowego rodzaju faktów – wyobrażeń zbiorowych – o wiele bliższych rzeczywistości społecznej niż teoretyczne rozważania na jej temat. Postulaty pozytywnej nauki o obyczajach bardzo wyraźnie nawiązują do założeń socjologii Durkheima. Oprócz docenienia innowacyjnej metodologii, Lévy-Bruhl właśnie w socjologii widział jedyną naukę, która

była w stanie przezwyciężyć współczesne jego społeczeństwu problemy. W przedmowie do trzeciego wydania *La morale et la science des mœurs* z 1913 r. uzupełnił i sprecyzował przedmiot oraz zadanie postulowanej przez niego nauki:

We wszystkich społeczeństwach ludzkich, a szczególnie w naszym tak rozwiniętym jak się sądzi, utrzymuje się pewna liczba reguł, o których bardzo dobrze wiemy, że nie mają dzisiaj żadnej racji, ani użyteczności: nie przestają one być obserwowane, tak przez tych którzy z ich powodu cierpią, jak i przez tych, którzy z nich korzystają. Kto wie, czy jedna z form postępu, jakiej możemy się spodziewać po nauce, nie będzie związana z zanikiem tych przedawnionych, a mimo to respektowanych imperatywów¹⁵.

„Przedawnione imperatywy” to dla Lévy-Bruhla m.in. dogmaty religijne. Mimo iż nie dawał tego do zrozumienia bezpośrednio, to w kilku miejscach jego pracy da się zauważyć sprzeciw wobec wszelkich przedustanowionych systemów moralnych. Zaznaczył jednak, że gwałtowna zmiana „religii tradycyjnej” na „religię laicką” musiałaby łączyć się z ogromem bolesnych doświadczeń i jako taka nie wchodzi w rachubę. Autor *La mentalité primitive* próbował więc przekonać do pewnego rodzaju kompromisu pomiędzy zwolennikami „koncepcji mistycznej i teologicznej moralności” a stronnikami „moralności pozytywnej”. Sprzeciw Lévy-Bruhla wobec myślenia normatywnego w naukach społecznych był bardzo wyraźny, ale jednocześnie nie był też wymierzony

¹⁵ L. Lévy-Bruhl, *La morale et la sciences mœurs*, Paris 1913, s. XXVI.

w żaden konkretny system dogmatyczny (np. teologię katolicką bądź protestancką). Lévy-Bruhl, mimo iż światopoglądowo reprezentował socjalizm i republikanizm, nie dał się poznać jako myśliciel antyklerykalny.

La morale et la science des mœurs, które można określić jako „pochwałę socjologii naukowej”, było świadectwem sympatii jej autora dla marginalnej jeszcze wtedy durkheimowskiej grupy naukowej. Jednak poparcie dla wzbudzającej kontrowersje zarówno naukowe, polityczne, jak i społeczne teorii Durkheima wiązało się z ryzykiem utraty reputacji w środowisku akademickim, ponieważ socjologia we Francji na przełomie XIX i XX w. była postrzegana nie jako równorzędna wobec innych nauk dziedzina badań, lecz jako próba ustanowienia scjentyistycznego porządku w obszarze uwagi zajętych już przez inne nauki o moralności, takie jak: kryminologia, psychologia introspekcyjna, czy antropologia ras.

Najbardziej znaczącym przeciwnikiem socjologii Durkheima była nauka społeczna o tradycjach empirycznych Fryderyka Le Playa (1806–1882) i tomistycznych korzeniach filozoficznych z uznanego ośrodka akademickiego – Uniwersytetu Katolickiego w Louvain, w Belgii. Jeden z jego profesorów, neotomista, teolog i polityk – Simon Deploige (1868–1927) – w 1911 r. zdecydowanie krytykował wyemancypowaną z metafizyki naukę o moralności Durkheima i Lévy-Bruhla za to, że sztucznie rozdzieliła filozofię moralności i socjologię, co – według niego – było pierwotnie połączone już w społecznej myśli św. Tomasza z Akwinu¹⁶. Katolicka i konserwatywna myśl społeczna przeważała we Francji na przełomie XIX i XX w.¹⁷

Republikańska utopia

Warto zwrócić uwagę, że dzieło nowej „nauki o moralności” pierwszych francuskich socjologów jest uważane za próbę ustanowienia doktryny moralnej Trzeciej Republiki i jako takie krytykowane było za służenie dominacji państwa w sferze polityki społecznej. Połączenie socjologii Durkheima i Lévy-Bruhla z siłą polityczną Trzeciej Republiki było tak istotne, że kryzys i ostateczny upadek tej drugiej zdecydował w dużej mierze o końcu tej pierwszej, co nastąpiło w latach 30. i 40. XX w., na korzyść, przynajmniej do początku lat 50. XX w., konkurencyjnej „socjologii katolickiej”¹⁸.

Kontrowersyjne tezy Lévy-Bruhla zawarte w *La morale et la science des mœurs* spotkały się z krytyką nawet w środowiskach naukowych sympatyzujących z socjologią. Filozof bronił swoich argumentów w przedmowie do trzeciego wydania dzieła. Tekst tej przedmowy zasługuje na uwagę, gdyż obrazuje, w jaki sposób tematyka moralności doprowadziła francuskiego uczonego do studiów nad mentalnością i jak są one w jego dziele ściśle powiązane. Pod naciskiem krytyki Lévy-Bruhl usiłował przebić się przez doksalną zasłonę oczywistości wytwarzaną przez nauki o społeczeństwie, traktujące swój przedmiot w sposób naturalny, pisał:

Tak długo jak obserwujemy fakty moralne w naszej świadomości i w tych, które nas otaczają, odczuwamy ich nieredukowalny i oryginalny charakter tak głęboko, że nie można nie wierzyć w ich obiektywność [...]. Wydaje nam się, że będąc

¹⁶ S. Deploige, *Les conflits de la morale et de la sociologie*, Paris 1911.

¹⁷ J.-L. Fabiani, *Qu'est-ce qu'un philosophe française?*, dz. cyt.

¹⁸ O. Henry, H. Serry, *La sociologie, enjeu de lutte*, „Actes de la Recherches en Sciences Sociales” 2004, nr 153, s. 5–10.

oglądane z zewnątrz, tracą to, co czyni je rzeczywistymi. Przenieśmy się jednak myślami do społeczeństwa innego niż nasze, chociaż już bardzo złożonego, takiego jak na przykład społeczeństwo Grecji antycznej lub współczesne społeczeństwa Dalekiego Wschodu. Nie będziemy już żywiolowo odczuwać faktów, które dla tych świadomości egzotycznych są faktami moralnymi. Pojmujemy bez trudu, że są to fakty społeczne, których warunki mogą być zdeterminowane naukowo. [...] Te same rozważania, które mają znaczenie dla jednego społeczeństwa, mają je również dla innych¹⁹.

Studia porównawcze dotyczące egzotycznych społeczeństw, historia ich obyczajów i ich moralności stanowi więc kontrast dla rozważań o społeczeństwach europejskich, Lévy-Bruhl wskazywał:

Nauka o moralności ma za zadanie studiować rzeczywistość moralną, która, wbrew powszechnym mniemaniom nie jest nam znana, przed jej naukową analizą, tak samo jak nie jest nam dana rzeczywistość fizyczna. Aby do tego mogło dojść, nie ma lepszego narzędzia niż metoda porównawcza i „historie o dzikich” są tak samo niezbędne do ustanowienia różnych typów społecznych, jak studia nad organizmami niższymi dla fizjologii człowieka²⁰.

Rok 1903, w którym ukazała się *La morale et la science des mœurs*, stanowi bardzo ważną cezurę w naukowej biografii Luciena Lévy-Bruhla. Przede wszystkim dlatego, że ukazała się wtedy ostatnia publikacja

książkowa niezwiązana z zagadnieniami dotyczącymi umysłowości pierwotnej. Ponadto – jak to już zaznaczyłem wcześniej – *Moralność i nauka o obyczajach* wprowadziła jej autora do szkoły Durkheima i, będąc zwieńczeniem jego *stricte* socjologicznych zainteresowań, wyznaczyła punkt największej zgodności intelektualnej obu badaczy. Późniejsze rozważania Lévy-Bruhla nad umysłowością pierwotną nie wzbudziły już takiego uznania „ojca” socjologii francuskiej. W pracy tej ostatecznie uformowało się również przekonanie autora *La mentalité primitive* o konieczności podjęcia badań nad zagadnieniem wyróżnionym już przez Comte’a – nad historycznym rozwojem umysłowości: „Jedną z najgłębszych i najoryginalniejszych myśli Augusta Comte’a, której bynajmniej nie wykorzystaliśmy jeszcze w pełni jest ta, że wyższe własności człowieka powinno się studiować w historycznym rozwoju gatunku”²¹.

La morale et la science des mœurs jest pracą szczególną. To przede wszystkim pozytywna deklaracja, próba jednocześnie naukowego, jak i światopoglądowego usankcjonowania socjologii jako prawdziwej nauki, nauki dla Ludzkości, fundamentalnego systemu wiedzy będącego jednocześnie podstawą praktycznej moralności. Lévy-Bruhl uznawał socjologię za naukę dogmatyczną i humanistyczną zarazem. Był to pozytywizm sceptyczny w swej najbardziej dojrzałej postaci²².

¹⁹ L. Lévy-Bruhl, *La morale et la sciences mœurs*, dz. cyt., s. VIII.

²⁰ Tamże, s. V.

²¹ L. Lévy-Bruhl, *Moralność i nauka o obyczajach*, dz. cyt., s. 63.

²² S. J. Tambiah, *Magia, nauka i zakres racjonalności*, przeł. B. Hlebowicz, Kraków 2007, s. 95.

Etapy rozwoju umysłowości i antypsychologizm

W omawianej pracy Lévy-Bruhl nakreślił również plan badań nad „psychologią kolektywną”, wyłaniającą się wtedy subdyscypliną nauk o człowieku. Francuski filozof przyjął za Augustem Comte’em trój etapowy rozwój umysłowości ludzkiej. Była to koncepcja rozwijana na przełomie XIX i XX w. także przez psychologa Théodule’a Ribota. Autor *Moralności i nauki o obyczajach* zakładał, że historycznie następujące po sobie warstwy ludzkiej świadomości składają się nie tylko z najbardziej uświadomionej logiki znaków oraz logiki pojęciowej (1), ale również z warstw starszych i o wiele obszerniejszych, tj. z logiki wyobrażeń (2) i ze znajdującej się pod nią jeszcze starszej i jeszcze bardziej nieuświadomionej logiki uczuć (3). Dotarcie do tej ostatniej było według Lévy-Bruhla możliwe tylko poprzez badania „religii, obyczajów i instytucji społeczeństw mniej rozwiniętych”²³.

Ważnym wątkiem obecnym w *Moralności i nauce o obyczajach* jest negatywne nastawienie wobec ówczesnych nieempirycznych dyskursów badawczych tj. metoda introspekcji, filozofia spirytualistyczna, czysto medyczna fizjologia oraz filozofia ewolucjonistyczna Herberta Spencera.

Obecna psychologia tradycyjna, przywiązana do idei „człowieka w ogóle”, podpada pod większość obiekcji jakie ta idea wywołuje. Jest abstrakcyjna i pozaczasowa, jak ta idea²⁴.

Z rezultatów osiągniętych przez współczesną socjologię wynika, że [...] zwykłe ramy tradycyjnej psychologii nie odpowiadają zjawiskom psychicznym, które miały miejsce w prymitywnych społeczeństwach. Psychologia ta od razu przyjmuje i zachowuje punkt widzenia indywidualnej świadomości. [...] psychologia, która nas interesuje nie ma potrzeby zamykać się w indywidualnej świadomości. Wiąże z tą świadomością tylko fakty czysto czuciowe i te, które wynikają z wrażeń odbieranych przez zmysły, na przykład przyjemności, bólu, głodu, pragnienia itd.; jednym słowem te, które wywołują natychmiastową lub późniejszą reakcję organizmu. Ale wszystkie inne fakty psychologiczne, koncepcje, wyobrażenia, uczucia, akty woli, poglądy, namiętności, uogólnienia i klasyfikacje rozpatruje jako zarazem zbiorowe i indywidualne. W społeczeństwie mało rozwiniętym jednostka myśli, pragnie, wyobraża sobie, czuje się zobowiązana do czegoś, ale nie przeciwstawia siebie poprzez refleksję innym członkom grupy. Świadomość jest rzeczywiście świadomością grupy, zlokalizowaną i realizowaną w każdej jednostce²⁵.

W ten sposób Lévy-Bruhl nakreślił plan swojej dalszej pracy, sytuując się wśród uczonych, którzy podkreślając znaczenie wyobrażeń zbiorowych, dawali do zrozumienia, że psychika jednostkowa jest konstruowana społecznie poprzez kategorie poznania i formy logiki, które są nadrzędne wobec porządkowanych przez nie emocji i obrazów, wpływając tym samym na indywidualne zachowania jednostek²⁶.

²³ L. Lévy-Bruhl, *Moralność i nauka o obyczajach*, dz. cyt., s. 64.

²⁴ Tamże, s. 63.

²⁵ Tamże, s. 166–167.

²⁶ L. Mucchielli, *La decouverte du social. Naissance de la sociologie en France (1870-1914)*, Paris 1998.

Podsumowanie Milczenie nauki

Najogólniej rzecz ujmując, *La morale et la science des mœurs* jest przykładem udoskonalonego pozytywizmu, świeckiej i uniwersalnej ideologii reformistycznej. Jej rzecznicy – jak Levy-Bruhl i Durkheim – łączyli z nią nadzieje na zbudowanie nowej obywatelstwa, propagowanie niezależności moralnej, oraz wiarę w nieograniczone możliwości poznawcze nauki. Jakkolwiek obecnie może się to wydawać naiwne, to idea naturalnej religii, krytyka prawd objawionych stanowiły niezbędne elementy postreligijnego etapu rozwoju człowieczeństwa²⁷.

Co może wynikać z analizy tego dość jednorodnego i nieco monotonna dzieła obecnie? Po pierwsze dla historii myśli filozoficznej i społecznej jest to ważny przypadek ponownego odkrycia pozytywizmu, który po śmierci Comte'a stanowił dość problematyczne i niechciane dziedzictwo. Nie jest to ani jednak zupełny przypadek, ani nieoczekiwane odrodzenie niczym „feniks z popiołów”, lecz efekt presji politycznej w konkretnym miejscu i czasie na subtelnej sieci powiązań ówczesnych intelektualistów. Przy okazji po raz kolejny dowiadujemy się

o nieoczekiwanych konsekwencjach posługiwania się ideami.

Być może najważniejszym przesłaniem wynikającym z levybruhlowskiej analizy etyki praktycznej jest zaczerpnięty od Spinozy postulat sceptycyzmu. Nauka społeczna – chcąc pozostać w zgodzie z założeniami pozytywizmu – powinna jak najczęściej przyznawać się do niewiedzy i powstrzymać od interwencji w sferze praktyki. Paradoksalnie po krytyce spekulacji teoretycznych i myślenia dogmatycznego Lévy-Bruhl zalecał uczonym, trudne do zniesienia dla odbiorcy, milczenie. W jego sceptycznej wizji socjologowie wraz z metodyczną i obiektywną armią uczonych powinni unikać pułapek powierzchownego empiryzmu, wstrzymując się od rekomendowania hierarchii wartości i naturalnych porządków społecznych lub przepisów na doraźne bolączki. Zamiast tego, oswojeni z milczącą niemocą i mnogością potencjalnych rozwiązań i zasad moralnych, powinni zwrócić się ku rozpatrywaniu ewolucji oraz organizacji instytucji tj. edukacja, ekonomia, czy rodzina. Wiele wskazuje na to, że współczesne nam nauki społeczne są bardzo dalekie od ideału skromności i autokrytyki badawczej, biorąc za przykład chociażby postać uczonej/uczonego jako eksperta.

²⁷ G. Kucharczyk, *Kielnią i cyrklem. Laicyzacja Francji w latach 1870-1914*, Warszawa 2006, s. 29–35.

BIBLIOGRAFIA

- Cazeneuve J., *Lévy-Bruhl. Sa vie, son oeuvre avec une exposé de sa philosophie*, PUF, Paris 1963.
- Collins R., *The sociology of philosophies. A global theory of intellectual change*, The Belknap Press of Harvard University, Cambridge 1998.
- Deploige S., *Les conflits de la morale et de la sociologie*, Felix Alcan, Paris 1911.
- Descartes R., *Rozprawa o metodzie*, przeł. T. Żeleński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.
- Durkheim E., *O podziale pracy społecznej*, przeł. K. Wakar, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Fabiani J.-L., *Qu'est-ce qu'un philosophe française? La vie sociale des concepts*, Editions de l'école des Hautes Etudes en Sciences Sociales, Paris 2013.
- Henry O., Serry H., *La sociologie, enjeu de lutte*, „Actes de la Recherches en Sciences Sociales” 2004, nr 153, s. 5–10.
- Kucharczyk G., *Kielnią i cyrklem. Laicyzacja Francji w latach 1870–1914*, wyd. Fron-da, Warszawa 2006.
- Mariański J., *Socjologia moralności*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
- Merlié D., *Lévy-Bruhl et Durkheim*, „Revue Philosophique” 1989, nr 4, s. 493–509.
- Mucchielli L., *La decouverte du social. Naissance de la sociologie en France (1870–1914)*, La Découverte, Paris 1998.
- Lévy-Bruhl L., *Moralność i nauka o obyczajach*, przeł. J. Majler, Książka i Wiedza, Warszawa 1961 [1903].
- Lévy-Bruhl L., *La morale et la sciences moeurs*, Felix Alcan, Paris 1913.
- Tambiah S.J., *Magia, nauka i zakres racjonalności*, przeł. B. Chlebowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.

**Sociology as Ethics. Science Based Social Development
According to Lucien Lévy-Bruhl and Emile Durkheim**
(Summary)

The text focuses the attention on one of the less popular French philosophers - Lucien Lévy-Bruhl. It elaborates his unique project of social sciences as practical ethics presented in „*La Morale et la sciences des moeurs*” in 1903. In this book, he argues that the social scholar’s roles are as secular guardians and exponents of moral changes. This

scientism and positivistic ideology have been used to reinforce newly conceived Durkheimian sociology and were closely related to the educational policy of the French Third Republic.

Key words: positivism, moral sciences, history of philosophy

ŁUKASZ MARCIN DOMINIAK:

Doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii (2010, UMK). Autor monografii o historii nauk społecznych we Francji pt. *Partycypacja i dyskurs. Mentalność pierwotnych badaniach L. Lévy-Bruhla* (Kraków 2015). Główne obszary zainteresowań:

klasyczna teoria socjologiczna, historia nauk społecznych, socjologia historyczna. Redaktor tematyczny „Roczników Historii Socjologii” (od 2011). Członek Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (Sekcja Historii Socjologii).